№ 116.
D. 15. Maia.
SOBOTA.
Rok 1824.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Utarczka pod Torunism z Austrjakami 1809.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE

Na dniu 7 b.m. przeniosła się do wieczności w dobrach *Gościńczyce* ś:p: Karolina z Holłych Armińska, Małżonka zacnego Profesora Astronomji w tutejszym Uniwersytecie, w 24 roku wieku swego, pogrążywszy Męża, Familją i Przyiaciol w nieukoionym żalu swym zbyt wczesnym zgonem. Chlubne przymioty serca i duszy, które ią zdobiły za życia, godnemi są wspomnienia po iej zgonie. Cała wylana dla tego, którego sobie za dożywotnego obrała towarzysza, większego nad uszczęśliwienie Małżonka nieznała szczęścia i nieszukła go iak w zaciszu domowem na łonie Familji. Kto był blizkim świadkiem cnot zmarłej, zachowa w swem sercu szacunek dla tej, która umiała być czułą na cierpienia bliźniego, przywiązaną do Męża i Familji, i dobrą Przyiaciołką. —

Jutro na Smętarz Powązkowski, przeprowadzone będą zwłoki ś: p: Anny z Marion *Hermanowskiej* Ochmistrzyni Szkoły Wyższej Płci Żeńskiej.

Czytamy nie raz w pismach Publicznych o znacznie wygorowanych cenach, za iakie kupowane bywaią *Tryki Hiszpańskie*. Nadzwyczajna cienkość, iednostajność i wielość Wełny oraz inne przymioty stanowią zaletę i drogość tego użytecznego zwierzęcia. z Pomnożeniem owczarni w Kraiu naszym, znaiomość i ubieganie się o dobór pięknych Baranów do tego przychodzą i u nas stopnia, że ieden właściciel znacznej Owczarni, czystego rodu Merynosów nabył świeżo, iuż pięcioletniego Barana za dwa tysiące złotych Polskich. Proba Wełny z tego pięknego Barana otrzymała Redakcja Kurjera, gdzie Znawcom i Amatorom też próby każdego czasu ukazane być mogą.

Wexlarze Dukaty Holend: kupuią po złot 20 gro: 14, przedaią po zło: 20 gr: 18. Assygnaty Ross: 100 Rubli kupuią po zł: 175 i grosz srebrny, przedaią po zł: 176, na złocie Polskie daią 6 i pół od 100.

Woiażer przeieżdzaiący przez Warszawę, odwiedzaiąc mieszkanie iednego z tutejszych mieszkańców, był zachwycony urządzeniem iego Gabinetu, troskliwie wypytywał się z których Kraiów Zagranicznych są sprowadzone sprzęty gustowne, umieszczone w tymże gabinecie, a zdziwił się niezmiernie gdy go przekonano iż te wszystkie sprzęty i meble są robione w Warszawie, w rękodzielniach ledwo od kilku lat istnących. Bronzy *Norblina* i *Cyra*, Kobierzec z *Solca*, Fortepjan *Leszczyńskiego*, Lampy *Bonjera*, Wazony z Marmuru *Chęcińskiego*, pokrycia na Krzesłach z włosiennicy robionej przez *Michalskiego*, i t: p: —

Dyrekcja Mennicy Król: Pols: ogłosiła iż dostrzeżone zostały fałszywe pieniądze, to iest Dwu złotówki Xwa Warsz: pod r: 1814, tudzież Dwu złotówki Polskie z r. 1820 i 1823; pierwszych najwidoczniejszym znakiem fałszu

sądane na iego okręgu nacięcia nierównieległe; wcale odmienne od takich iakie są na prawdziwych. Drugie zaś łatwo poznane być mogą gdyż są odlane z Cyny bez żadnego posrebrzania.

Przyznajcie sami Państwo, że wtem iest nauka,
Kto znalazł pierwszą dobrą, niech lepszej nie-
(szuka

Tym wierszem kończy się Komedja *Pierwsza lepsza*, grana wczoraj pierwszy raz w Teatrze Narodo: i to iest iej treścią. Kawaler zakochał się w zacnej Pannie, chciał ieszcze lepszej, a musiał wrócić do dawnej.— Jest to piąta Komedja przez Alex: *Fredrę* oryginalnie wierszem napisana; wiersz równie płynny iak w poprzednich, układ zaś, prowadzenie i inne zalety nie wyrównywaią tamtym, takie przynajmniej było zdanie większej połowy słuchaczów, bawiono się atoli ciągle, do czego pomogła dobra gra Aktorów—Komedjo Opera *Żydek poczciwy* napisana dla ulubionego Aktora *Potje*, w roku zeszłym 100 razy daną była w *Paryżu*, wymaga żywszej gry i dokładniejszej zgodności. Przytaczamy niektóre śpiewki:

Tak bywało i tak będzie,
Trudno zaradzić obłudzie,
Liczeni w cnotliwych rzędzie
Często bywaią zli ludzie.
Kto na pozor skromny, tkliwy,
W iego sercu zdrada skryta,
Umnie lepszy Łotr prawdziwy
Niż uprzejmy Hipokryta.

Jest to zbyt trudna nauka
Serce ludzkie znać dokładnie,
Nie ieden gdy mówi ładnie
Pewno cię w tenczas oszuka.
Najbardziej tego człowieka,
Jak możesz miiaj zdaleka,
Co o stałą przyiaźń prosi
A podwójny płaszczyk nosi.—

Chociaż w lato, Benefis był iednym z najliczniejszych tegorocznych, a Benefisant przywołaniem zaszczycony został.

Gdy podpisany dotąd (mimo uczynionego wezwania w Kurjerze Warszaws: Nr 61) bezskutecznie oczekiwał na dowody które Autor bezimiennego Listu, w Redakcji wspomnionego Kurjera złożyć obowiązał się, ateraz tym bardziej o złożeniu takowych wątpić należy, gdy skarga iego po ścisłem badaniu niezgadza się z prawdą; przeto uważa się go za Oszczercę, którego iuż śledzą, i w przypadku odkrycia, niezawodnie przywołaią przed Sąd właściwy do ukarania. Nakoniec uprasza podpisany bezimiennego i podobnych iemu, aby niezatrudniali go próżnemi rzeczami, które do niego nienależą, a maiąc ważniejsze zatrudnienia w swem powołaniu, niemoże się wdawać w cudze niesnaski.
X. Diehl Superintendent Jeneralny Kościołów Ew: Ref: w Kr: Pol:

ROZMAITOŚCI.

Lud Rzymski w pierwsze Swięto Wielkanocne został niespodzianie uradowany, gdyż tego dnia Ojciec S: po długiej słabości pierwszy raz przybył do *Kwirynału* i Publicznie dał Ludowi Błogosławieństwo.—Kanclerz Austrja: XżeMeternich znajdować się będzie z Cesarzem w Pradze, słychać iż z tamtąd wyiedzie do Berlina w ważnem zleceniu—w Wojsku Austrjackiem w roku zeszłym wielu Żołnierzom dawano urlopy, słychać iż tej wiosny ieszcze w każdej kompanji 10 żołnierzom dane będą urlopy, przez co znacznie zmniejszy się opłata. Xże Fryderyk *Wid Runkel* doszedłszy pełnoletności, objął panowanie nad swem Xięztwem d, 25 z.m. i tylko 3 dni panował, gdyż umarł nagle niezostawiwszy potomka.—Rossyni zaczyna w Londynie wychodzić z mody, najbardziej zaś tym się zmartwił że iego ulubiona Opera *Zelmira* niezostała dobrze przyiętą, i że Pani Rossyni iako śpiewaczka niezy-

skała spodziewanych oklasków.

w Teatrze Paryzkim *Odeon* Traiedja *Joanna Sohr* dana na Benefis Panny *Żorsz* przyniosła iej dochodu 14,000 franków. — w Paryżu zaczynaią teraz używać Poiazdów zwanych *Drowski*, to iest: Dorożek Rossyjskich. — w Szpitalu Warjatów w *Bedlem* znajduie się Starzec, który w młodości będąc wyzwany na poiedynek, gdy iuż stanął na placu, widząc wymierzony przeciw sobie pistolet, tak się przestraszył iż dostał pomieszania zmysłów. Już przez lat 50 zostaie w tym stanie, a wszystkie sposoby Lekarskie niemogły go uleczyć; iest on przekonany że został w poiedynku śmiertelnie ranionym, szuka kuli, która (iak mu się zdaie) uwięzła w iego ramieniu; kto tylko wejdzie z odwiedzaiących uważa go iako swego przeciwnika i kryie się aby uniknął strzału; iego Sekundantem był przyiaciel maiący imie *Józef*, przeto biedny obłąkany, po tysiąc razy codzień wzywa *Józefa* aby go ratował. Szczególniejszą zaś iest rzeczą że ten Człowiek niebył Tchórzem z natury, owszem przed tym poiedynkiem często okazywał dowody odwagi, i kilkakroć wyzywał innych. — Góry Szwajcarskie śniegiem są okryte w tak nadzwyczajnej ilości, iż lękaią się okropnego zniszczenia wsi leżących w dolinach, gdy nagle też śniegi topnieć zaczną. — w Xięstwie *Darmsztackiem* ustanowiono nowy podatek: każdy właściciel *Psa* musi rocznie od niego zapłacić 45 grajcarów. — w *Londynie* odkryto bandę złodziei którzy wprawdzie nic niekradli prócz Koni, lecz natychmiast zabiiali też Konie, a mięso Końskie wędzili i przedawali zamiast innej wędliny. W ciągu tylko iednego tygodnia ukradli i uwędzili 200 Koni. — Donoszą z *Egiptu* że tameczny *Basza* ma iuż dobrze uzbroionego i cwiczonego wojska 35,000. — Donoszą z *Stambułu* że Radca Ross: *Minziaki* ciągle trudni się załatwieniem interessów handlowych. — Wiele głoszą zdarzeń o srogości Baszy Saloniki *Abulabad*. Grek *Manolaki* niedość maiąc że iest bogatym, chciał mieć ieszcze iaki urząd, i wyrobił sobie tytuł Konsula Duńskiego, Basza kazał go uwięzić, czym oburzeni Konsulowie innych Dworów domagali się grożno wydania swego kolegi, lecz Basza nieuważał na żadne pogrozki, oświadczaiąc że Greka uznaie tylko za poddanego Sultana; po próżnych naleganiach, Żona *Manolakiego* padła do nóg Baszy błagaiąc ze łzami aby wrócił iej męża. Basza ułagodzony wdziękami Greczynki, głaszcząc swą długą brodę, rzecze, „ Tyle iuż cierpiałaś moia Pani, wierność małżeńska powinna być nadgrodzona, iutro obaczysz twego męża " iakoż dotrzymał słowa, odesłał *Manolakiego* ale iuż nieżywego, gdyż kazał go wnocy zamordować, poczem posłał Siepaczów do domu iego z rozkazem aby wszystko rabowali; biedna zaś żona opuściła miasto w największej nędzy. —

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Osiński Stanisław Referendarz Kom: R. z Płockiego. — Henryk Alt Kupiec z Berlina. — Dębowski Jgnacy Oby: z Płockiego. — Tyszkiewicz Józef Hrabia z Wilna. — Sobolewski Felix Oby: z Płockiego. — Ossoliński Wiktor Podpułkownik z Białegostoku. — Poniński Felix Oby: z Wołynia. — Mokin Jan b. Podpułkownik z Radomia. — Łubiński Józef Hrabią z Gól. — Sokołowski Józef Mecenas z Grodna. — Chełmicki Jgnacy Obywa: z Lipnowskiego. — Malski Wiktor Hrabia z Romanowa. — Rożecki Stanisław Oby: z Kliczewa — Kwiatkowski Dominik były Maior z Łowicza. — Dryacki Szymon Oby: z Włocławka. — Switalski Maciej Oby: z Skąpego. — Górski Paweł Obywa: z Dobrsk. — W. Roman Łubkowski Re. Kom: Rz: Wyz: i Oś. wyiechał na dni 20.

DONIESIENIA.

Kawatyna z Opery *Turek we Włoszech* z Muzyką *Rossyniego* spiewana przez P. *Wejnerta*, ułożona na Gitarę przez J. *Rywackiego*, wyszła z Litografji w Składzie Muzycznym Fr: *Klukowskiego* przy ulicy Miodowej Nr 489. Cena zł: 1.

Ktoby sobie życzył przedać Wioskę wartuiącą dziś od 40 do 60,000 złp: nie dalej iak 12 mil od Warszawy odległą, maiącą wszelkie gospodarskie dogodności, niechaj się zgłosi do Drukarni Kurjera, gdzie dalszą wiadomość powezmie.

Lokal obszerny z ogrodem, stajnią, wozownią i wszelkiemi gospodarskiemi wygodami, do naięcia każdego czasu w domu przy ulicy Leśno Nro 682, dalszą wiadomość powziąść można w tymże domu.

Pewna Osoba życzy sobie nabyć Dom murowany w Warszawie, wartości od 20 do 40,000 złp. albo nieco i wyższej, gdyby reszta na lat kilka na pierwszej hypotece tegoż domu pozostać mogła. Informacią powziąść można w Drukarni Kurjera.

Dobra z dwóch Folwarków, tyleż Wsi i przyległości składaiące się, o mil 13 od Warszawy w Wo: iewo: Mazo: położone, w r. 1820 na publicznej Subhastacji za summę złp. 330,000 iako, dwie 3cie części pierwiestkowej wartości onychże wynoszącą o kupione, w połowie blisko pszenne grunta, obszerne łąki i pastwiska, niemniej odpowiadaiącą panszczyznę maiące, w zastawną possesją za summę zp. 120 000 pierwsze hypoteczne bezpieczeństwo mieć mogącą, od S. Janar. b są do wypuszczenia; życzący sobie pozyskać dokładniejszą o tym wiadomość, do Drukarni Kurjera lub Gazety Korrespondenta Warsz. zgłosić się raczy.

Dom drewniany w guście Pałacyku stawiany, przy ulicy Pańskiej pod N. 1216, położony z dwóma Ogrodami: Owocowym wychodzącym na ulicę Twardą (na której iako i pierwej Starozakonnym po r. 1824 mieszkać iest wolno) warzywnym wktórym znajduie się Sadzawka zarybniona, tudzież z laskiem lipowym, mogący być korzystnie użyty na zakład fabryczny lub urządzenie Gospodarstwa, iest zwolnej ręki do sprzedania. Wiadomość o warunkach sprzedaży powziąść można w Handlu Korzennym na rogu ulicy Mostowej pod N. 236.

Podpisany ma zaszczyt polecić Prześwietnej Publ: swoie Pilniki do odcisków i nagniotków. Wynalazek ten znalazł dobre przyięcie w znakomitszych miastach Włoskich i Niemieckich. w Tutejszej stolicy wiele osób doznało dobroczynnych skutków tych Pilników, które nie są robione z rybiej skóry, iak wielu mylnie mniema, lecz z massy chemicznej. Podpisany ma przytem zaszczyt przestrzec kupuiących, aby równie nagniotki iak pilnik w suchości utrzymywali, ieżeli chcą aby swoią skuteczność przez lat kilka zachował. Pilniki moie znajduią się do sprzedania. w Handlu rycin JP. Dal Trozzo przy ulicy Senatorskiej Nr 496. w Handlu korzennym JP. Alfonsa Jasińskiego przy tejże ulicy Nr 463. w Handlu korzennym JP. A. Kautego na Krakows: Przedmie: Nr 419. w Handlu Korzennym Jakóba Wasilewskiego przy ulicy Nowomiejskiej i Podwal Nr 167 w domu narożnym. w Składzie Fryzjerskim przy ulicy Długiej Nr 551. G r e u b et Com.

Niżej podpisany, otworzywszy w Hotelu Polskim przy ulicy Długiej pod Nr 585 w domu W. Jana Nowakowskiego, w iak najlepszym guście i porządku Traktjernią, w której Sniadania, Obiady, i Kolacje, oraz można także dniem wprzód obstalować Obiad na kilnaście osób, na rozmaite ceny, iako wszelkich i dobrych trunków, w każdym czasie przy spiesznej usłudze i najumiarkowańszej cenie, dostać można.

Jan S b a r b o r y.

Uwiadamia się Szano: Publi: iż Licytacja na Obrazy Galerją składaiące, Instrumenta Fizyczne i Matematyczne, Rzeźby marmurowe i mazaikowe, Stoliki, Piedestał takież etc. w Warszawie pod Nro 484 przy ulicy Miodowej kontynuowana, dla SS. Wielkanocnych odroczona, dnia 5 Maia r. b. o godzinie 2 z południa rozpoczęła się i codziennie od tejże g dziny do 6 kontynuowaną będzie.

Stani: M o d z e l e w s k i.

Zgineła Charcica młoda, czerwona z odmianą na piersiach białą; kto odda pod Nr 770 ulica Elektoralna na 1sze piętro, odbierze nadgrody złp. 24.

Sprostowanie: w Wczorajszym Kurjerze na stronie 150, zamiast „ Małżonka Marszałka" być powinno „ Synowa." I na tejże stron. zamiast *Konarzewskiego* być powinno *Konarskiego*.

Teatr. Dziś niema widowiska. Jutro Dra: *Mojżesz*, Jeśli pogoda posłuży, danem będzie pierwsze widowisko letnie w Pomarańczarni Łazienkowskiej.